

REJESTR DOTYCZY:Nr. rejestracyjny

CICHOCKI Bolesław Piotr

z d.

s/c i

z d.

ur. 20.5.1916 w Warszawa

kraj:

zm. 17.12.1991 w Londyn

kraj:

pochowany spopielony

Dane personalneŻołnierz AKOficer 2 KorpusuŹródła i bibliografia

Tydzień Polski 21.12.1991 - nekrolog

Dziennik Polski 6.2.1992 - * pommienie

BOLESŁAW PIOTR CICHOCKI

absolwent gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie, magister ekonomii (SGH, W-wa), prymus Szkoły Podch. Rez. Łączności w Zegrzu, członek reprezentacji Polski na międzynarodowych zawodach narciarskich i żeglarskich.

Uczestnik kamp. 1939 r., żołnierz AK, odznaczony Krzyżem Walecznych. W 2 Korpusie oficer łącznikowy do HO Western Command.

W Anglii przez długie lata dyrektor finansowy Rethymnis & Kulukundis a Shipping Group.

Urodzony w Warszawie 20 maja 1916 r., zmarł po długich cierpieniach w Londynie 17 grudnia 1991 r.

Msza św. za spójność Jego duszy zostanie odprawiona w poniedziałek 23 grudnia 1991 r. o godz. 10 rano w kościele St. Thomas More, Maresfield Gardens, Swiss Cottage, po czym nastąpi spopielenie w Golders Green Crematorium.

Pozostają w nieutulonym żalu

**ZROZPACZONA ŻONA Z SYNEM
SYNOWĄ I WNUCZKĄ
ORAZ RODZINA W KRAJU**

Zamiast kwiatów, prosimy o datki na Cancer Research Campaign, 2 Carlton Terrace, London SW1.

2856/2/47

Śp. Bolesław Cichocki

Bolesław Piotr Cichocki urodził się w Warszawie 1916 r. ukończył Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Studiował w Szkole Wyższej Handlowej w Warszawie, gdzie uzyskał tytuł magistra ekonomii oraz na Politechnice Warszawskiej, gdzie zdał tylko z dwóch przedmiotów dyplomu.

Pracował, jako prymus, Podchorążówkę Łączności w Zegrzu. Był powołany do wojska od lipca 1939 r. i walczył z Niemcami do września 1939. Został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Uciekł z przejściowego obozu w Białymostku i wrócił do Warszawy, gdzie pracował w fabryce Philipsa, aż do Powstania Warszawskiego. W czasie okupacji był żołnierzem AK. Ożenił się w roku 1941.

Po upadku powstania został wraz z żoną wywieziony do Niemiec na roboty, skąd uciekł przez Austrię i dołączył do 2 Korpusu we Włoszech.

Poznaliśmy się na samym początku naszego życia na uchodźstwie, zaraz po przyjeździe z 2 Korpusem do Anglii, w obozie

k. Liverpoolu. Znajomość przerodziła się w przyjaźń, która przetrwała poprzez wszystkie koleje naszego życia na obczyźnie, złe i dobre.

Śp. Bolek Cichocki, zmarł 17 grudnia ub. roku. Był człowiekiem b. skromnym, przy tym niezwykle inteligentnym, o błyskotliwym umyśle, władającym biegle kilkoma językami. Był to gentleman o nieskazitelnych manierach. Bardzo uczynny. Już po Jego śmierci dowiedzieliśmy się, jakie ogromne sumy pieniędzy posyłał na różne cele charytatywne.

Dzięki swoim wysokim kwalifikacjom doszedł do bardzo odpowiedzialnego stanowiska w „shippingu” w City.

Chcąc zaoszczędzić rodzinie, a może i przyjaciółom, troski o Niego, ukrywał od wielu lat, jak beznadziejnie był chory.

Śmierć Jego była dla nas prawdziwym szokiem.

Osierocił żonę i syna z rodziną, a nas zostawił w żalu i smutku.

K. i W. Draczyński